

Sygn. akt II Kp 221/16

POSTANOWIENIE

Dnia 23 września 2016r.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Danuta Raś

Protokolant: Katarzyna Czaplicka

po rozpoznaniu sprawy o czyn z art. 207 § 1 k.k.

na skutek zażalenia skarżącej B. C.

na postanowienie z dnia 29 marca 2016r. zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.w dniu 1 kwietnia 2016r. w sprawie o sygn. akt PR 2 Ds.(...)

w przedmiocie umorzenia dochodzenia

na podstawie art. 329 § 1 k.p.k. w zw. z art. 465 § 2 k.p.k.

postanowił:

zażalenia skarżącego B. C.na postanowienie z dnia 29 marca 2016r. zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.w dniu

1 kwietnia 2016r. w sprawie o sygn. akt PR 2 Ds. (...)o umorzeniu dochodzenia nie uwzględnić i utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 marca 2016r. zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.w dniu 1 kwietnia 2016r. w sprawie o sygn. akt PR 2 Ds. (...)umorzono dochodzenia przeciwko J. C.podejrzanemu o to, że w okresie od 10 sierpnia 2015r. do września 2015r.

i od 16 listopada2015r. do 20 listopada2015r. w P.znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną B. C.w ten sposób, że ubliżał jej słowami wulgarnymi, zakłócał spokój nocny, usiłował odebrać kluczyki do samochodu szarpiąc przy tym pokrzywdzoną, przewracając ją na ziemię i grożąc pobiciem, przysyłał smsy z żądaniem opuszczenia mieszkania, łapał i szarpał za odzież i ręce, uderzał pięścią w okolice żeber tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. - wobec ustalenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Natomiast odnośnie zdarzenia z dnia 20 listopada 2015r. Prokurator wystąpił do Sądu z aktem oskarżenia przeciwko J. C. dopatrując się w jego zachowaniu znamion czynu z art. 190 § 1 k.k.

Na postanowienie o umorzeniu dochodzenia o czyn z art. 207 § 1 k.k. w ustawowym terminie wniosła zażalenie skarżąca – B. C..

W zażaleniu tym wskazała, iż jej zeznania oraz zeznania jej córki P. C. dotyczące zdarzenia z dnia 20 listopada 2015r. „pokrywają, co nie zostało wzięte pod uwagę w trakcie rozpoznania sprawy”. Nadto podniosła, że „to zdarzenie opisują notatki służbowe policjantów wezwanych na interwencję w tym dniu”.

Prokurator Rejonowy wD., przekazując powyższe zażalenie wraz z aktami sprawy do rozpoznania Sądowi, wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

W ocenie Sądu, analiza akt sprawy wskazuje jednoznacznie, iż decyzja procesowa, podjęta przez Prokuratora, o umorzeniu dochodzenia w zakresie czynu z art. 207 § 1 k.k. z uwagi na stwierdzenie, iż zachowanie oskarżonego nie realizuje znamion wskazanego przestępstwa, a jedynie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. - jest w pełni zasadna, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie, w związku, z czym utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy.

Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem sądowym ustawowe określenie: "znęca się" oznacza działanie albo zaniechanie, polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzającym się albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie (wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawnokarnej ochrony rodziny), Pojęcie "znęcanie się" zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić tylko w niewielkim stopniu. Nie jest zatem możliwe przyjęcie wzajemnego znęcania się nad sobą małżonków w tym samym czasie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1990 r. V KRN 96/90 - OSP 1992/4/78). Określając granice znęcania się SN wyjaśnił, iż: "Rozgraniczyć należy zachowania, które mieścić mogą w sobie elementy czynu ściganego z oskarżenia prywatnego, od zachowań, które w odpowiednim zakresie czasowym wyróżniają się pewną systematycznością i napięciem złej woli w podejmowaniu różnego rodzaju zachowań i które w sumie mogą stanowić przestępstwo znęcania (art. 184 § 1 k.k.). Jeżeli natomiast wzajemne zachowania na skutek rozkładu pożycia małżeńskiego polegają na wzajemnym naruszeniu nietykalności i wzajemnym znieważaniu oraz na podejmowaniu czynności, które można określić mianem złośliwego dokuczania - to brak jest podstaw do przypisywania tylko jednej stronie zamiaru znęcania się" (wyrok SN z 23 września 1992 r., III KRN 122/92, LEX nr 22076).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że analiza akt sprawy, w tym załączonego przez B. C. do zażalenia nagrania z dnia 20 listopada 2015r. prowadzi do wniosku, iż w okresie wskazywanym przez B. C. doszło do konfliktu pomiędzy małżonkami, w którym J. C. miał pretensje do małżonki o wydanie przez nią zarobionych za granicą przez niego pieniędzy, co wywołało duże oburzenie tegoż, a także co do powrotów skarżącej do domu o późnej porze oraz sms-ów, które w jego odczuciu wskazywały, że żona go zdradza. Na tym tle dochodziło między małżonkami do kłótni, w trakcie których strony wzajemnie się wyzywały, dochodziło do szarpaniny między nimi. W efekcie jednak J. C. zdecydował się opuścić mieszkanie, wyprowadzając się z niego w połowie miesiąca września 2015r. Z zeznań skarżącej wynika też, że J. C. po upływie miesiąca czasu po wyprowadzeniu się zażądał telefonicznie, a potem w wysyłanych do żony sms-ach, by skarżąca opuściła wspólne mieszkanie i „wynosiła się do NIEGO”. Do negatywnych zachowań J. C. wedle skarżącej doszło w dniu 20 listopada 2015r., kiedy to zdenerwowany J. C. wszedł do wspólnego mieszkania, z którego się wyprowadził i groził skarżącej pozbawieniem życia, szarpał ją, miał ją uderzyć pięścią w okolice żeber, podnieść do góry i wystawić ją do połowy za okno, na co zareagowała ich córka P.. Wedle B. C. zdarzenie z 20 listopada 2015r. miało charakter wyjątkowy, ale gróźb jego obawiam się nadal (karta 26). Z zeznań P. C. wynika zaś, że w dniu

20 listopada 2015r. ojciec domagał się od matki zwrotu kwoty 150 tys. zł. i miał ją uderzyć pięścią w plecy, a nadto bić ją po głowie. Z wyjaśnień J. C. wynika, że do ogromnego wzburzenia doszło z powodu stwierdzenia, iż jego żona spowodowała tak duże zadłużenie, że jego wynagrodzenie zostało zajęte przez Komornika Sądowego, a wobec informacji jakie do niego dotarły, że żona gromadzi pieniądze przygotowując się do remontu mieszkania, wzburzenie to osiągnęło apogeum. Gdy w dniu 20 listopada 2015r. wszedł do mieszkania jego żona krzykiem wypraszała go z niego. Doszło wtedy do wzajemnej szarpaniny i krzyków i opisał zachowanie poszczególnych osób w sposób, któremu nie przeczy w żadnym momencie nawet przedłożone przez skarżącą nagranie z tego zdarzenia.

Z informacji uzyskanych od sąsiadów wynika, że nigdy nie słyszeli żadnych kłótni dobiegających z mieszkania państwa C., nigdy nie byli świadkami ich kłótni, wręcz uważali państwo C. za wzorowe małżeństwo (k-23). W okresie od stycznia 2015r. do stycznia 2016r. nie przeprowadzono w miejscu zamieszkania stron żadnej interwencji policji, a z wyjaśnień J. C. oraz pisemnie wyartykułowanych żądań B. C. wynika, że obecnie toczy się między stronami sprawa rozwodowa, w której B. C. domaga się nie tylko zrzeczenia się na jej rzecz wspólnego mieszkania i samochodu, ale także alimentów na

doroślą, nie uczącą się i pracującą córkę. Wedle J. C. jego żona dokucza mu, wyzywa go i pokazuje mu palec środkowy w znieważającym geście.

Tym samym poza żywotnie zainteresowanymi w niekorzystnym dla J. C. rozstrzygnięciu – B. C. i P. C. lakonicznie i bez przekonania wskazującym, iż poza dniem 20 listopada 2015r. J. C. również miał wszczynać awantury domowe – twierdzenia te nie znalazły żadnego potwierdzenia, ani w relacjach sąsiadów, ani w statystykach interwencji policyjnych. Tym bardziej, że z zeznań B. C. wynika też, że zdarzenie 20 listopada 2015r. miało charakter wyjątkowy (karta 26). Zebrany materiał dowodowy wskazuje zaś na konflikt istniejący pomiędzy małżonkami, skutkujący uwalnianiu negatywnych emocji z obu stron i który znalazł swoje ujście właśnie w dniu 20 listopada 2015r. Nie wykluczone, że mogło wtedy dojść do groźby karalnej – ściganej z oskarżenia publicznego (i co do którego to czynu oskarżyciel wystąpił wszak w dniu 6 maja 2016r. z aktem oskarżenia) oraz naruszenia nietykalności cielesnej i znieważań, które to występki ścigane są z oskarżenia prywatnego.

Zważywszy zatem na powyższe, a nadto na stanowisko SA w G., który w uzasadnieniu wyroku sygn. akt II AKa 399/12 z dnia 2 kwietnia 2013r. wyraził pogląd, że zadawanie cierpień moralnych, psychicznych osobie pokrzywdzonej w celu jej udręczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek nie będzie stanowiło "znęcania się" w rozumieniu art. 207 § 1 k.k. skoro nie mają charakteru działań "dotkliwych" i "ponad miarę", a więc swą intensywnością wykraczających poza granice zwyczajnego naruszenia nietykalności fizycznej, znieważenia, poniżenia, czy innego naruszenia czci pokrzywdzonego, a tym bardziej, gdy mają charakter wzajemny.

Z tych względów, uznając zażalenie za nieuzasadnione, należało orzec jak w sentencji.

(...)

(...)